N. 32 Rok wtóry.

Wychodzi co sobota. Biuro redakcyi na ulicy Ossolińskiego pod l. 837 ¼.

# PAMIĘTNIK GOSPODARSKI.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 30 kr.

Lwów, dnia 10 Sierpnia, 1850.



## Próba pod względem głębokości w jakiej zasiane ziarno najlepszy przynosi wydatek.

Podajemy tu szanownym gospodarzom bardzo ważne doświadczenie przez p. Barrau we Francyi niejednokrotnie robione i sprawdzane w skutek polecenia towarzystwa agronomicznego.

P. Barrau urządził jak należy kawał gruntu pod zasiew zboża i kazał na nim porobić 19 rowków różnej głębokości, w każdym z tych rowków posadził po 150 ziarn pszenicy, tąż samą ziemią przysypał na powierzchni zaś ziemi jeszcze 20ty rząd posypał pszenicy w ilości także 150 ziarn. Poczem cały ten kawałek gruntu został zrównany grabiami. Z kilkuletnich prób takie były rezultaty:

| Numera rowków i rzędów ziarna. | Głębokość zasianego ziarna w rowkach. | Ziarna zeszłe w przeciągu kilku dni. | Ilość kłosów w każdym rowku. | Ilość ziarn zebranych z każdego rowka. | Ziarno jedno wydało ziarn. |
|---|---|---|---|---|---|
| | *Cale.* | *Ziarn ilość.* | | | |
| 1 | 12 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 2 | 11 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 3 | 10 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 4 | 9 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 5 | 8 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 6 | 7 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 7 | 6½ | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 8 | 6 | 5 | 53 | 653 | 133 |
| 9 | 5½ | 14 | 140 | 2,520 | 180 |
| 10 | 5 | 20 | 174 | 3,813 | 190 |
| 11 | 4½ | 40 | 400 | 8,000 | 200 |
| 12 | 4 | 72 | 720 | 16,560 | 230 |
| 13 | 3½ | 93 | 992 | 18,832 | 233 |
| 14 | 3 | 125 | 1,417 | 35,484 | 283 |
| 15 | 2½ | 130 | 1,560 | 34,320 | 264 |
| 16 | 2 | 140 | 1,593 | 36.480 | 260 |
| 17 | 1½ | 142 | 1,610 | 35,423 | 256 |
| 18 | 1 | 137 | 1,461 | 35,072 | 256 |
| 19 | ½ | 64 | 529 | 10,587 | 162 |
| 20 | na powierzchni | 20 | 107 | 1,600 | 80 |
| | | 1,002 | 10,756 | 239,344 | |

Pokazuje się tedy że z 3,000 ziarn pszenicy zasianej tylko 1,002 zeszło, zaś 1,998 posianych na siedmiu pierwszych rzędach w głębokości 12, 11, 10, 9, 8, 7, i 7½ cali całkiem nie zeszło. Rzucone ziarno na powierzchnię ziemi wydało bardzo mało, a najlepszy wydatek jest z ziarna posianego w głębokości od 1 cala do 3, i gdyby w podobnej głębokości wszystkie 3,000 ziarn były posiane, wydatek byłby ogromny bo 700,000 ziarn.

## Stan rolnictwa we Francyi.

*(Ciąg dalszy.)*

*Pszenica.* Jest to najważniejszy produkt Francyi. Zbiór roczny wynosi do 54,000,000 korcy, co czyni przeszło ⅓ ogólnego wszystkich zbóż zbioru. Cała Europa nie wydaje więcej nad 105,000,000. Francya więc daje około połowy tej ilości. Na 100 morgów uprawnych, 40 zasiewają pszenicą, tak iż $^1/_{10}$ część przeszło powierzchni całego kraju jej uprawie jest poświęcona. Północna Francya nierównie więcej jej wydaje niżeli południowa, jak się to okazuje z następnej tablicy:

| | korce | włoki |
|---|---|---|
| Północna | 33,580,000 | 180,000 |
| Południowa | 20,384,000 | 150,000 |
| | 53,964,000 | 330,000 |

Na czele stoją departamenta Gers, Lot et Garonne, Dordogne, Hte Garonne, Vendée, Seine inferieure, Nord. Najmniej wydają Lozère, Cantal, nadewszystko Creuse.

Mimo tak znacznej produkcyi, na trzy lata dwa obejść się nie mogą bez cudzoziemskiej pszenicy. Maxymum przywozu wynosi 3,120,000 korcy: zwyczajnie 781,000, średnia 624,000, co pociąga za sobą rocznego wydatku około 28,000,000 złp. Na 130 Francuzów jeden żyje cudzoziemską pszenicą.

Średnia cena hektolitra pszenicy jest około 18 fr. (na targu 20 fr.) co daje na korzec polski 35 złp. 8 gr. Wartość ogólna zbioru wynosi 2,000,000,000 złp. Morg wydaje średnio 5⅓ korca, a maxymum blisko 7 korcy, a że na morg wysiewa się około 28 garncy, średnia więc wydatku jest 6,07 ziarna.

*Mięszanka* (Meteil) jest to mięszanina ⅓ pszenicy z ⅔ żyta, którą jednocześnie zasiewają. Wydaje trochę więcej niż pszenica, mniej dobrego gruntu wymaga; ztąd jest bardzo pospolita. Ogólny zbiór wynosi 8,594,000 korcy. Francya północna wydaje ⅔ więcej niż południowa.

*Żyto.* Północna Francya daje 9,764,000 korcy, południowa 11,934,000. Najobfiociej rodzi się w Szampanii, Sologne, Limousin, Perigord. Wydaje maximum 6 korcy 2½ garca z morga, zwyczajnie od 4 korcy 11 garncy do 4 korcy 23⅔ garnca a 5 do 6 ziarn. Cena jest zawsze o 40 lub 50 procentu niższa od pszenicy.

*Jęczmień.* Południowa Francya wydaje około 3,300,000 korcy, północna 9,700,000. Najwięcej uprawiają go w Szampanii; najlepszy na piwo rośnie w okolicach Nogent sur Seine (Aube).

*Owies.* Stanowi blisko ¼ całkowitej produkcyi zboża. Północna Francya wydaje 31,800,000 korcy, południowa 6,300,000. Uprawiają go szczególnie w Bretanii, Lotaryngii, Szampanii, Brie, Bauce, Pikardyi. Średni wydatek z morga jest 6½ korca, w niektórych okolicach 8 korcy 22 garncy. Cena średnia korca od 14 do 16 złp.

*Kukurudza.* Produkt wyłącznie prawie południowy, południe albowiem daje 6,100.000 korcy, a północ tylko 530,000. Morg wydaje do 4 korcy 11 garncy, 26 ziarn za jedno. Na wielką skalę uprawiają kukurudzę w Lot et Garonne, Hte Garonne, Isère, Dordogne i Charente.

*Gryka.* Północ daje 4,900,000 korcy, południe 1,700,000. Wszędzie prawie ją sieją, wyjąwszy Seine inferieure, Somme, Nord i Ardennes. Najwięcej w Bretanii, Szampanii, Sologne i w górach departamentu Ain. Morg wydaje od 2 korcy 6 garncy, do 6 kocy 11 garncy.

### 3. *Łąki i pastwiska.*

Francya mało ma łąk, w porównaniu z innemi krajami, mianowicie z Anglią, Holandyą, Włochami północnemi i Niemcami. Na 4 lub 5 morgów uprawnego gruntu,

ledwie jeden zajmują łąki. Tylko 600 włok jest nawodnianych, a z tych $^{1}/_{3}$ w Pyreneach.

Statystyka rządowa taki daje wypadek produkcyi siana i jego wartości:

| Łąki naturalne | Cetnarów siana | Wartość złp. |
|---|---|---|
| Francya północna | 132,000,000 | 376,000,000 |
| Francya południowa | 125,000,000 | 363,000,000 |
| Łąki sztuczne. | | |
| Francya północna | 89,000,000 | 248,000,000 |
| Francya południowa | 27,000,000 | 76,000,000 |
| | 373,000,000 | 1,063,000,000 |

Morg naturalnych łąk daje 34 cetnary siana, wartości 176 złp., sztucznych 41 cetnarów wartości 206 złp. Do tego dodać potrzeba dochód z pastwisk przynoszących około 9 złp. z morga, co znacznie powiększyłoby wyżej oznaczoną summę ogólnego dochodu. Najwięcej jest pastwisk w departamentach górzystych i borzyskach, jako to: w departamencie Landes 23,000 włok, Basses Pyrenées 20,000, Gironde 20,000, Basses Alpes 19,000, Aveyron 19,000, Morbihan 18,000 W części południowej jest ich nierównie mniej, tak że razem wzięte, ledwie dwa razy tyle wynoszą ile jeden departament Landes. W północnej jest zato więcej łąk; i tak Seine et Loire ma ich 7,700, włok, Orne 7,500, Hte Vienne 7,100, Vendée 7,000, Calvados 6,400 itp. Tu są łąki bujne od północy ku zachodowi, tu dolina Wozgów, okiem nieprzejrzane smugi Limousin i Wandejskie. Jest ich również wiele po nad morzem w Pikardyi, Flandryi, Ardennes i Argowii.

*6. Winnice.*

Po zbożu i łąkach wino pierwsze zajmuje miejsce w rolnictwie francuzkiem. Roczny dochód wynosi około 800,000,000 złp.

Podług statystyki rządowej ilość roczna i wartość (1839) były następujące:

| | garncy | złot. pols. |
|---|---|---|
| Wino | 950,000,000 | 670,000,000 |
| Wódka | 25,000,000 | 94,000,000 |
| | 975,000,000 | 764,000,000 |

Ponieważ garniec wódki reprezentuje około 6 garncy wina, można więc produkcyę wina liczyć na 1,110,000,000 garncy, co daje więcej połowy wina całej Europy *).

Departamenta najdalej na północ posunięte jako to: Calvados, Côtes du Nord, Creuse, Finistère, Manche, Orne, Nord, Pas de Calais, Somme, Seine Inf. wcale winnic nie mają.

Pięć departamentów nie mają nawet 60 włok.

Piętnaście departamentów mniej niż 600 włok.

Trzydzieści departamentów mają go najwięcej i te są następujące:

| | Włok | Wina garncy | Wódki garncy |
|---|---|---|---|
| Hérault | 7,000 | 65,000,000 | 5,000,000 |
| Charente inferieure | 6,300 | 60,000,000 | 6,800,000 |
| Gironde | 6,100 | 50,000,000 | 550,000 |
| Gers | 5,700 | 28,000,000 | 1,500,000 |
| Charente | 5,300 | 29,000,000 | 1,950,000 |
| Dordogne | 4,600 | 19,000,000 | 50,000 |
| Lot et Garonne | 4,000 | 16,000,000 | 1,020,000 |
| Gard | 3,800 | 28,000,000 | 2,900,000 |
| Var | 3,500 | 40,000,000 | 425,000 |
| Aude | 3,100 | 25,000,000 | 2,100,000 |
| Haute Garonne | 2,700 | 15,000,000 | 19,000 |
| Yonne | 2,200 | 21,400,000 | 250,000 |
| Tarn et Garonne | 2,200 | 7,700,000 | 1,500 |
| Loiret | 2,200 | 20,200,000 | „ |
| Pyrenées orientales | 2,100 | 7,500,000 | 300,000 |
| Indre et Loire | 2,100 | 15,700,000 | 90,000 |
| Saone et Loire | 2,000 | 16,000,000 | 67,000 |
| Rhone | 1,900 | 18,500,000 | „ |
| Maine et Loire | 1,900 | 12,800,000 | 12,000 |
| Tarn | 1,700 | 8,600,000 | 8,700 |
| Vienne | 1,700 | 10,700,000 | 37,700 |
| Puy de Dôme | 1,600 | 12,400,000 | 5,800 |
| Loire Inferieure | 1,600 | 14,200,000 | 5,400 |
| Vaucluse | 1,600 | 5,900,000 | 25,500 |
| Aube | 1,600 | 17,300,000 | 250,000 |
| Côte d'Or | 1,600 | 13,500,000 | 100,000 |
| Loir et Cher | 1,600 | 13,200,000 | 2,500 |
| Bouches du Rhône | 1,500 | 15,600,000 | 85,000 |
| Basses Pyrenées | 1,400 | 8,100,000 | 1,100 |

*) Podług Redeaux, Allgemeine Handels Statistik, cała Europa daje 1,925,000,000 garncy wina.

Morg wydaje w średniem przecięciu 259 garncy wina. Więcej na północy, mniej na południu. We wschodniej części wydatek jest większy, niżeli w zachodniej, gdzie średni dochodzi 402 garncy. Najpłodniejszy departament jest Meurthe, gdzie morg wydaje 788 garncy. Najmniej płodny jest departament Vaucluse, bo daje 83 do 110 garncy z morga. Cena średnia, nie licząc kosztów transportu i opłat rogatkowych, jest 11 fr. 40 cent. hektolitr; co daje na litr 11 centymów czyli $5^{1}/_{2}$ groszy polskich kwarta, a 22 groszy garniec. Cena średnia wódki 54, 25 fr. hektolitr, czyli 54 centymów litr, a zatem garniec 3 złp. gr. 20, kwarta $27^{1}/_{2}$ groszy.

Przychód z morga na całą Francyę jest 382 złp., mniej na południu, więcej na północy, W części północno-wschodniej dochodzi do 600 złp.

Najcelniejsze wina są Bordeaux, Burgundzkie i Szampańskie. Uprawa winnic Bordeaux, zajmuje około 226,000 ludzi i dochód przenosi 100,800,000 złp., wydatki na uprawę 72,000,000 złp. Właścicieli winnic w departamencie Gironde liczą do 60,000. W Burgundyi winozbior departamentów Yonne, Côte d'Or i Saône et Loire wynosi przeszło 45,000,000 garncy, wartości 75,400,000 złp. Morg daje czystego dochodu 56 złp. W Szampanii departament Marne wydaje 12,500,000, garncy wina.

Winogrona suche (rodzynki) wchodzą do handlu w ilości około 1,000,000 funtów, które całkiem prawie konsumują się we Francyi, Prowancya daje najlepsze znane pod nazwiskiem Roquevaire. Winogrona świeże z Fontainebleau są najsławniejsze.

*7. Płody z ogrodów.*

Ogrodnictwo we Francyi zajmuje 21,000 włok, z których 14,000 przypada na Francyę północną, a 7,000 na południową.

Wartość bruto we Francyi północnej wynosi 170,000,000 złp., w południowej 81,000,000 razem 251,000,000 złp.

Na północy morg daje dochodu bruto 720 złp. na na południu 650.

Ogrodnictwo najwięcej kwitnie w departamentach Pas de Calais, Somme, Aisne, Moselle, Nord, gdzie ogrody zajmują 600 włok. Największy wszakże dochód ma departament Seine et Oise, bo 16,800,000 złp., najmniejszy Korsyka a po niej Hautes Alpes.

Do 251,000,000 złp. dochodu z ogrodów, dodać jeszcze potrzeba 28,800,000 złr. które dają szkółki rozmaitego rodzaju drzew. Najsławniejsze tego rodzaju zakłady są w Vitry sur Seine koło Paryża i w Lotaryngii.

*8. Inne uprawy.*

*Kartofle.* Uprawa kartofli coraz więcej wzmaga się jak jak to widać z następującej tabeli:

| | włok | korcy zbioru |
|---|---|---|
| 1815 | 3,300 | 16,000,000 |
| 1835 | 48,000 | 56,000,000 |
| 1839 | 55,000 | 75,000,000 |

Północ wydaje 30,000,000 korcy, południe 29,000,000,

Najwięcej wydają departamenta:

| | | |
|---|---|---|
| Bas Rhin | 5,600,000 | korcy |
| Finistère | 3,500,000 | „ |
| Vosges | 2,400,000 | „ |
| Moselle | 2,300,000 | „ |
| Meurthe | 2,000,000 | „ |

najmniej:

| | | |
|---|---|---|
| Landes | 35,000 | „ |
| Gers | 100,000 | „ |
| Basses Pyrenées | 105,000 | „ |
| Bouches du Rhône | 108,000 | „ |
| Lozère | 113,000 | „ |

Na morg sadzą około 5 korcy 6 garncy. Morg wydaje 44 korce. W dobrych latach 8 razy więcej zbierają niżeli sadzą. Cena średnia korca 4 złp. 10 gr. co daje ogólną wartość 323,000,000 złp.

*Buraki.* Uprawa ich z powodu fabryk cukrowych coraz bardziej się rozszerza. Podług statystyki rządowej, w północnej Francyi obejmowała ona 2,760 włok, w południowej 660 razem 3,420 włok, które wydawały 58,700,000 cetnarów; na morg więc przypada 410 cetnarów, Morg przynosi 425 złp. dochodu, a cena cetnara jest 3 złp. Część buraków idzie na paszę dla bydła, część na wyrobienie cukru. Z morga można mieć od 2,050 do 2,700 funtów cukru surowego. Najwięcej uprawiają buraków w departamentach:

| w departamentach: | Włók | Cetnarów |
|---|---|---|
| Nord | 720 | 12,600,000 |
| Pas de Calais | 420 | 5,600,000 |
| Somme | 300 | 2,500,000 |
| Aisne | 180 | 2,100,000 |
| Haut Rhin | 100 | 1,500,000 |

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

## Wygojenie ran na szyi wołów pochodzących z jarzma.

Porządny i dbały gospodarz pilnie starać się powinien aby w pracach swoich jak najmniej doznawał przeszkód. Porządne i na urząd robione narzędzia gospodarskie, mocna i wygodna uprząż dla bydła roboczego powinny zasługiwać na niemałą z jego strony troskliwość: od tych albowiem przedmiotów nieraz zależy pomyślny rezultat z założonej rachuby dziennej lub tygodniowej robocizny, a tem samem pośpiech w jego pracach. Jakże to często zdarza się widzieć, że nie wykończono na czas orki pod zasiew oziminy i nie przygotowano potrzebnej ilości ziembli, i to nieraz z błahej przyczyny: bo przez niewiadomość i niedbalstwo gospodarza połowa jego wołów roboczych mając szyje ciężko pokaleczone od złych jarzem lub niezręczności parobków przez pół lata próżnuje.

Najpowszechniej jest u nas w zwyczaju, że obtarcia na szyjach wołów od jarzma oraz duże wrzody, skutek z długiego ich zaniedbania, smarują i zalewają różnemi gatunkami tłustości. Jest to najfałszywsza i niewyleczająca radykalnie metoda, albowiem tłustość chociaż goi ranę, zostawia wszakże twardość ogromną raz na zawsze, szyja wołu wygląda jakby oparzona, a te twardości na szyi są tyle nieznośne i bolesne bydlęciu, ile człowiekowi nagniotki na nodze.

Oto jest radykalny sposób gojenia obtarcia skóry na szyi od jarzma i ztąd pochodzących wrzodów:

1.) Dobre, wygodne na miarę szyi wołu dobrane jarzma.

2.) Dozór gospodarza i pilność parobków aby skoro tylko okaże się najmniejsze na szyi obtarcie skóry, niezaniedbywać, nie odwlekać na dalszy czas zaradczych środków.

3.) Nie smarować żadną maścią, żadną tłustością.

4.) Lecz świeże obtarcie skóry na szyi bydlęcia przemywać kilka razy na dzień mieszaniną taką:

*Extractum Saturninum* $^3/_4$ *funta.*
*Wódki mocnej 1 funt.*
*Wody* $1^1/_4$ *funta.*

5.) Bydlęcia nie zaprzęgać do jarzma podczas kilkudniowej kuracyi.

6.) Gdyby zaś zaniedbano rzeczonego obtarcia skóry na szyi że już poformowały się nabrzmiałości twarde lub miękkie, jeśli one są już okrągłe i dobrze wystające, czy to z boku czy na wierzchu szyi, przeciąć je należy aby z nich odeszła materya brunatno-żółta. Czyścić potem potrzeba kilka razy na dzień te wrzody tylko wodą z solą, ale nie żadną tłustością, a szyja zostanie zupełnie wygojoną, naturalnie zarośnie w tych miejscach, nie będzie widać żadnej oparzelizny, żadnych zatwardziałości i guzów dokuczających bydlęciu.

## O jeżach.

Ciekawe i zajmujące są wiadomości o tem zwierzątku ssącem podane przez p. *Lenza* w roku 1841, a dziś stwierdzone przez p. *Buckland.* Trucizny zwierzęce najgwałtowniejsze nie czynią na niem najmniejszego skutku, niszczy ono masę jadowitych płazów i różnych zwierzątek szkodliwych; dlatego to jeż jest nieoszacowany i powinien być starannie chowany po lasach. „Miałem u siebie, powiada p. *Buckland,* jeża (samicę z małemi) bardzo spokojnego i łagodnego, trzymałem go w dużej skrzyni drewnianej, bardzo często dawałem mu różnego rodzaju węże które porywał z chciwością, niezważając że go pierścieniem w około obwijały, chwytał je, to pośrodku, to za ogon, a czasami za głowę. Pewnego dnia rzuciłem memu jeżowi gadzinę i byłem świadkiem jego walki z tym zjadliwym płazem. Skoro tylko zbliżył się i obwąchał gadzinę, albowiem zdaje się że te zwierzątka mają wzrok bardzo tępy, porwał ją za głowę i zdusił zlekka zębami. Gadzina wściekła z bolu poczęła syczeć i gwałtownie go ucięła w głowę, ale jeż zdawał się nie czuć nic i nie cofał się przed jej często powtarzanem ukąszeniem. Nareszcie gdy gadzina zmęczyła się próżnemi wysiłkami, jeż schwycił na nowo za głowę i w swym pysku zgruchotał ją wraz z jej szpilkowemi ząbkami i pęcherzykami z jadem. Nieraz w przytomności wielu osób powtarzałem podobną walkę i zawsze jeż 8 do 10 ran otrzymał od gadziny na uszach, na pysku a nawet na języku i te na nim żadnego nie zrobiły skutku. Nie pokazała się na nim najmniejsza puchlina, ani żadne symptomata wynikające z podobnych jadów. Ani on ani małe które się wówczas karmiły, w niczem nie ucierpiały.“

Te postrzeżenia p. *Buckland* zgadzają się z uwagami p. *Pallas* który zapewnia że jeż zjeść może około 100 kantaryd bez doznania najmniejszych skutków jakie się okazują na człowieku, na psach i kotach z własności gwałtownie palących tego owadu. Pewny doktor angielski który niedawno chciał zrobić dyssekcyę jeża, dał mu zażyć kwasu pruskiego porządną dozys, wiadomo że to jest jedna z najgwałtowniejszych trucizn i ta żadnego nie wydała skutku, jak równie silna doza arszeniku póżniej mu zadana. Nakoniec doktor ten użył opium a nawet *sublimé corrosif de mercure* i to wszystko nic nie sprawiło.

Jeż karmi się gruszkami, jabłkami i innemi owocami ale wtedy gdy nie znajduje mięsa. Pożywieniem jego zwyczajnem są: różne robaki, ślimaki, owady, żaby, ropuchy, wszelkie płazy, szczury i myszy. Pod temi względami zwierzątko to jest szacowne w rolnictwie, nie należy go prześladować i tępić jak to u nas jest w zwyczaju, owszem światły gospodarz powinien je wziąść pod swą opiekę jak bociany itp. dobroczynne zwierzęta.

## O sianokosach na sposób angielski.

(*Wyjątek z raportu gospodarczego.*)

Zbiór siana, chociaż zawiódł oczekiwania gospodarzy co do ilości: gdyż w przecięciu zaledwo połowę mniej zebrano niż w zeszłym roku; jednak trwała pogoda nadgrodziła ten ubytek bardzo pięknem i spiesznem zebraniem plonu, który istotnie do bardzo miernych należy. Siano bowiem górne wygorzało zupełnie, nawet błotne sianożęci, kędy bujne skaszano szuwary, powysychały tak nadzwyczajnie, że zamiast falującej niegdyś osoczki, świecą nagie łysiny popękanego błota. Jedynie więc na suchej

porzeczynie i na podmokłych, rowami osuszonych łąkach, zbierano siano, a to o $^1/_3$ część mniej niżeli przeszłego lata. Właściciele większych obszarów, osobliwie na dolnem porzeczu *Lipy gniłej*, zbierali jak zwykle za trzecią kopicę z dodatkiem od każdego morga, jednego kosarza i jednego wiązalnika do żniwa; pomniejsze koszono za pieniądze po 12 do 15 kr. m. k. *kosa*, po 8 do 10 kr. *grabie*, z dodatkiem kieliszka wódki raz albo dwa razy. Zbiór za trzecią kopicę, chociaż pięć razy drożej wypada niżeli za gotowe pieniądze, okazał się w tym roku bardzo korzystnym tak dla samych właścicieli jako też dla zarobkujących: gdyż uprzątniono ogromną ilość siana sucho przed słotą; przeciwnie właściciele mniejszych obszarów, którzy nie uścignęli za grosz gotowy ukończyć zbiorów przed deszczem i żniwami, tracą na czasie i na jakości siana, które pomimo znacznego kosztu na wielokrotne przesuszania, zczerniało i utraciło połowę pożywnej wartości, i dla braku rąk obecnie do żniwa oderwanych, z trudnością daje się złożyć.

W tem miejscu może stosowna będzie spomnieć nawiasem, iż stosując się do okoliczności, gdy przy końcu czerwca o kosarzy za gotowe pieniądze było trudno, a o gromadzielników dość łatwo; chcąc korzystać ze sprzyjającej pogody, zbierałem moje siano na sposób angielski, podług zasad *Middletona*, w dziele «*Agricultural survey of Middlesex*« wskazanych, w Pamiętniku gospodarskim z r. 1849, nrze 26 zalecanych, i przyznać mogę, iż chociaż w porównaniu ze zwyczajnym sposobem robienia siana, tu więcej trzeba gromadzielników do częstego roztrząsania pokosów za kosami, do kilkukrotnego przekładania kopic; jednak woń, kolor, smak, czyli dobroć paszy, zwłaszcza przy nieurodzaju tegorocznym, przewyższa koszt małoznaczący.

Użyłem tego sposobu, już dla doświadczenia tej rozumowej zasady, już to z konieczności: bo nie mogąc mieć naraz potrzebnej ilości kosarzy, nie było co robić mnóstwem gromadzielników, tem bardziej, gdy do roztrząsania i obracania świeżych pokosów nawet drobna młodzież jest użyteczną. Mniemam więc iż sianokosy, podobne tegorocznym, powinnyby skłaniać myślących gospodarzy do upowszechnienia podczas pogody, tak użytecznego sposobu robienia siana, który oczywiście w czasie dżdżystych zbiorów, przy obfitym plonie trudnym byłby do wykonania.

Ten sposób robienia siana nie jest nawet zupełnie obcym w naszym kraju: gdyż są ustronia, gdzie włościanie, skąpo uposażeni łąkami, zawsze według dopiero rzeczonej metody zbierają siano, o czem naocznie przekonywałem się w złoczowskim i stanisławowskim.

Żelibory, w Brzeżańskim *H. Kunaszowski.*

## Jak wykorzenić owies głuchy czyli owsik z roli?

Owsik *(avena fatua)*, ten nader przykry chwast, mnoży się nadzwyczajne z powodu łatwo wypadających i po wszystkich stronach rozwiewanych ziarek; a gdzie się raz zagnieździ, całe zbiory owsa i jęczmienia psuje i tylko z wielką trudnością daje się wykorzenić. Pilnemu rolnikowi praca ta tam staje się trudniejszą, gdzie posiadłości różnych właścicieli na mniejsze pola są podzielone i jedne z drugiemi graniczą; w takim przypadku nasienie owsa głuchego, przelatując z pola jednego posiadacza na drugie, niweczy usiłowania każdego zosobna i odejmuje na ostatek chęć walczenia przeciw niepodobieństwu. Piszącemu powiodło się pole owsikiem i gorczycą tak zarosłe, iż o uprawie jarzyny ani pomyśleć można było, zupełnie oczyścić przez uprawę (po doskonałem nawożeniu) mięszanki (wyki i owsa) w jednym roku zasianej i dwa razy na zielono skoszonej, po której w następnym roku nastąpiły dobrze obrobione płody okopowe. Z koszeniem mięszanki wszakże trzeba pospieszyć zaraz skoro się tylko owsik wysypie, inaczej zamierzony cel byłby chybiony.

## Odezwa Komitetu Towarzystwa gospodarskiego.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego ze smutkiem dowiaduje się z raportów od wielu członków Towarzystwa, że i w bieżącym roku zaraza na kartoflach w wielu-miejscach już się pokazała, zagrażając zniszczeniem temu nieoszacowanemu ziemiopłodowi, którego zaprowadzenie do naszego kraju tyle przyczyniło się do podniesienia gospodarstwa rolnego i połączonego z niem przemysłu. Chociaż kilkulenie dochodzenia przyczyn tej nadzwyczajnej, powszechnej zarazy za granicą, w zachodniej Europie, przedsiębrane przez ludzi uczonych, nie doprowadziły dotąd pomimo wszelkiej pilności i troskliwości, do pożądanego skutku; to przecież nie mogą one być uważane za bezpożyteczne a przynajmniej za będące bez interesu dla każdego myślącego gospodarza. Z tego stanowiska zapatrując się na tę straszną plagę, Komitet Towarzystwa gospodarskiego wzywa niniejszem wszystkich racyonalnych gospodarzy, aby raczyli zwrócić swą baczność na pojawiającą się zarazę kartofli i pilnie śledzić wszelkich jej postępów, od chwili pokazania się plam czarnych na naci aż do czasu wykopywania ziemniaków, pilnie notując sobie wszelkie odmiany jakie następować będą, oraz zwracając uwagę swoją na rodzaj gruntu, na położenie, nawóz, porę sadzenia i gatunek nasienia i w jakim stanie całe lub pokrajane były posadzone; nareszcie jaki był stan powietrza w czasie sadzenia tegorocznych ziemniaków i jaki przy pojawieniu się choroby.

Takowe uwagi i postrzeżenia swoje raczą szanowni gospodarze do Komitetu Towarzystwa gospodarskiego, z dodaniem na kopercie wyrazów: «*In Landeskulturangelegenheiten Portofrej*« w swoim czasie niefrankowane pocztą nadesłać. Posłużą one za nieoszacowany materyał do prac naukowych, w celu dochodzenia powodów tejto zarazy i wynalezienia sposobów zaradzenia jej podług możności ludzkiej.

Z Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie, 6 sierpnia 1850 r.

## Wiadomości handlowe.

*Lwów, 9 sierpnia.* Korzec pszenicy 16 złr. 38 kr., korzec żyta 11 złr. 48 kr., jęczmienia 9 złr. 15 kr., owsa 6 złr. 45 kr., hreczki 9 złr. 15 kr. grochu 12 złr., kartofli 2 złr. 45 kr. w. w. Garniec okowity 57 kr. m. k.

## Kasa oszczędności we Lwowie.

| | | |
|---|---|---|
| Stan wkładek pieniężnych był z dniem 30 czewca, 1850 . . . . . . . . | | 1,869,130 złr. 40$^3/_4$ kr. |
| Od 1 do 31 lipca b. r. | | |
| włożyło 618 stron: | 93,875 złr. 15$^2/_4$ kr. | |
| zwrócono 972 stronom: | 88,985 złr. 1$^1/_4$ kr. | |
| przybyło więc . . . . . | | 4,890 złr. 40$^1/_4$ kr. |
| Zatem d. 31 lipca r. b. był ogół wkładek . | | 1,874,020 złr. 55 kr. |
| Na to miał zakład na d. 31 lipca 1850 | | |
| na hypotekach | 1,579,620 złr. 14 kr. | |
| funduszu ruchomego | 387,984 złr. 17$^2/_4$ kr. | |
| ogółem . . | | 1,967,604 złr. 31$^2/_4$ kr. |

W moc § 7 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 *dochód od wkładek w kasach oszczędności wolny jest od podatku.*

## Uwiadomienie.



## Wspomnienie pośmiertne.

*Gorlice, 31 lipca 1850 roku.*

Szanowny redaktorze! Smutnej dopełniam powinności donosząc ci o zgonie przyjaciela mego, a współpracownika pisma twego ś. p. Felixa Pełczyńskiego, który dnia 25 b. m. rozstał się z tym światem nieprzeżywszy lat 50. Poświęcił on się był zawodowi gospodarskiemu od poranku swej młodości z całym zapałem młodej i szlachetnej duszy, pracował w nim przez szereg lat niemal 10ciu na ziemi węgierskiej, dokąd go lepsze zawiodły losy i gdzie z chlubą dla siebie i ziomków, a z pożytkiem dla właściciela dóbr Habżańskich pana Edwarda *Bujanowicza* wzorowo zarządzał tem znakomitem gospodarstwem, przyczyniwszy się niemało zdolnościami swemi i pracą do wzniesienia go na stopień najpierwszego gospodarstwa w północnych Węgrzech.

Był on członkiem towarzystwa rolniczego w Węgrzech i współpracownikiem pism rolniczych. Wychowan na ziemi węgierskiej którą jak własną rodzimą umiłował i której na wszelkiej wywdzięczał się drodze. *J. Ż.*

Redaktor i wydawca Stanisław Przyłęcki.

*W drukarni zakładu narodowego Ossolińskich.*